Nro 60.

KURYER LITEWSKI

Za dozwoleniem Naywyższego Rządu Nayiaśnieyszego CESARZA Imperatora Całey Rossyi.

Z WILNA 28. KWIETNIA ROKU 1797. W PIĄTEK.

z Wiednia 12. *Kwietnia z Gazety Dworſkiey.*

Wierność i przywiązanie ludu *Auſtryackiego*, i mieſzkańcow *Wiedeńſkich* ku *Monarsze* ſwoiemu, ku mądremu, pomiarkowanemu, i ſprawiedliwemu *Rządowi* i Oyczyznie nayehwalebniey okazywane w tylokrotnych zdarzeniach, teraz naylepiey widzieć ſię daią, gdy nieprzyiaciel przez nieprzewidziane zdarzenia, ułatwione maiąc ſpieſzne poſuwanie ſię w głąb kraiow dziedzicznych, ſamey nakoniec *Auſtryi* ſamey *Ceſarſtwa* Stolicy, zagraża zuchwale. Niżeli więc woyſka *Auſtryackie* z zwycięſtwem oſwoione, które teraz z różnych ſtron do Wiednia zmierzaią, będą mogły w jedno ſię zgromadzić, lub użyte środki do przywrócenia pokoiu wezmą ſkutek pożądany, trzeba ſpoſobow prędkich i ſilnych, na wſtrzymanie woyſk *Francuzkich* od wkraczania dalſzego, a jesliby na to ſię odważyły, dzielnego ich odparcia.

W tym zamiarze, *Niższey Auſtryi Rząd* Naywyżſzy d. 7. wezwał wierne poddańſtwo obudwóch części miaſta *Wiednia* leżących za *Dunaiem*, aby ſię niezwłocznie na Oyczyzny obronę poświęcili, przyſpoſobiwſzy ſię w ſtrzelbę, proch, ołow, koſy, &c. i żywność na dni kilka na mieyſca wyznaczone przyniesli. Co żeby prędzey do ſkutku przyiść mogło, parafiom nakazano wozow potrzebnych doſtarczać. Na mieyscach do zgromadzenia ſię ludowi naznaczonych, jeſt już urzędnik jeden *Niższey Auſtryi* z Officyerem, ktorzy mu właściwe ſtanowiſka wſkazać powinni. To urządzenie ſprawiło naypomyślnieyſzy ſkutek, jakiego tylko po wiernych i Tronowi życzliwych *Auſtryakach* ſpodziewać ſię należało. Wſzędzie lud poſługę kraiowi z ochotą ofiarował; w niektorych wioſkach żaden męſzczyzna w domu ſię nie zoſtał, w wielu mieyscach nie małey pracy i wymowy przyſzło ſię użyć, dla zwrócenia wieśniakow do ſiedliſk ſwoich; których za pierwſzym haſłem odbiegli niosąc ratunek Oyczyznie.

Równą gorliwość i ochotę w mieście i na przedmieściach z oſobliwſzym ukontentowaniem widziemy przed oczyma. Wſzyscy mieſzczanie pod kommendą *Generała Artilleryi Xcia Ferdynanda de Wurtemberg* czynią przygotowania, jakich wyciąga poprzyſiężona wierność *Tronowi* i obowiązek bronienia do oſtatniego Stolicy za pomocą walecznych Rycerzow. Młodź ucząca ſię w *Akademii* pozamknięciu ſzkoł, co d. 3. t. m. naſtąpiło, zachęcona przez nauczycielow ſwoich uroczyſty obowiązek przyiowſzy bronić Oyczyzny, oddzielny korpus uformowała. Młodzież kupiecka równym zagrzana *patryotyzmem* po otrzymanym dozwoleniu władzy Naywyżſzey, pod bronią ſtanęła. Formuie ſię nadto korpus ochotnikow konnych pod kommendą Gen. Maiora *Xcia de Lichtenſtein*, który zaciągiem dobrowolnym codzień znacznie ſię powiękſza; Korpus ochotnikow *Wiedeńſkich* jeſt odnowiony, do niego werbunek na rynku *Mehlgrabe* zwanym, i na przedmieściu *Roſsau* idzie bardzo pomyślnie.

Otworzone ſą nowe zaciągi do zapiſywania ſię na Woluntaryuſzow tak w mieście jako też na przedmieściach, do tych z rozmaitego ſtanu i wieku tyle ſię ciśnie ludzi doświadczonych i walecznych, iżby ſię dziwić należało, gdyby cnotliwy myślenia ſpoſob obywatelow tey Stolicy większych jeſzcze cudow nam nie obiecywał. Gdy więc część jedna uzbroionego niedawno ludu poſzła do obozow pod *Neuſtadt* i w okolicy wytkniętych, korpus ſtudentow i niektóre wydziały ochotnikow na ſtoku wałow zgromadziły ſię wczoray z rana i z południa, pod kommendą *Xcia de Wurtemberg*. Raczył im ſię ukazać łaſkawie *Ceſarz Jmść z Nayiaśnieyszą Ceſarzową Jmścią*, i ukontentowanie naywyżſze oświadczył w naypochlebnieyſzym wyrazie.

Godna pochwał nieſkończonych gorliwość ludu *Niższey Auſtryi Wiedeńſkich* mieſzkańcow, i ſzlachetney młodzieży okazuie ſię rownym ſpoſobem w ſtronach orężem nieprzyiacielſkim dotąd nie zaiętych, jak ſię już ſtało w *Tyrolu* według położonych niżey rapportow. Na tym nieprzeſtaiąc Ceſarz Jmść poſtanowił użyć popolitego ruſzenia, które mu na oſtatnim Seymie do podobnych dziśieyſzym okoliczności, od ſtanow *Węgierſkich* ofiarowane było: już potrzebne do tak ważnego dzieła wyſzły rozrządzenia. Wkrótce więc liczne kolumny bitnych i wiernych *Węgrzynow* z bracią ſwą *Auſtryakami* połączone, jednym ſercem i umyſłem, pod jednym haſłem i temiż znakami walczyć będą; powſzechne zaś tylu narodow berłu jednemu podległych uſiłowania przekonaią *Europę*, iż Panu dobrze myślącego poddańſtwa nie jeſt trudno upokorzyć pychę nieprzyiaciela

woynę zakończyć zwycięſtwem chwalebnym, lub pokoiem, któryby ſię zgadzał z honorem, interesem i ſzczęściem rozległey *Monarchii*.

Radziła iednak oſtróżność, miaſto *Wiedeń* na wſzelkie zdarzenia do należytey obrony ſpoſobić. Twierdze wſzędy ſą naprawione, wytoczone po wałach armaty, pozakładane magazyny, otwarte zbroiownie, &c. do zwożenia tych potrzeb, wſzyſtkie konie, co ſłużą zbytkowi, zaieła *rekwizycya*. Gdy zaś tak ſtraſzne czynią ſię gotowości do zaſłonienia Stolicy, w oſtatnim razie; aby iednak publiczne kaſſy, i ſprzęta naydroższe nie zaoſtrzyły chciwości *Francuzkiey* do nagłego w mury tuteyſze wtargnienia, wydano roſkazy, aby te rzeczy w bespieczne mieysca mogły bydź uwiezione. Sam zaś *Cesarz Jmć*, w przypadku potrzeby konieczney, dla tego iedynie z *Wiednia* ſię oddali do *Prowincyi* pogranicznych, ażeby ſwoią tam obecnością ożywił i przyśpieszył wyprawy obronne dla Monarchii ſwoiey.

Chcąc opatrzyć ochotnikow odzieniem, Podkomorzy Ceſarſki Hr. *Caraccioli*, i zacny mieſzczanin *Wiedeńſki* P. Wurth, za pozwoleniem rządu, ſuknie zbierać zaczeli; co tak idzie pomyślnie, iak tylko ſpodziewać ſię można było po wiernych i maiętnych *Wiednia* mieſzkańcach. Już od 2. dni znoszą nieprzeliczone mnóſtwo odzienia, ſukna, płótna, &c. w obywatelſkim duchu i ofiarze. Bankierowie zaś i Kupcy [illegible] dali nowy dowod przywiązania ku Oyczyźnie, wierności ku Monarſze, i gorliwości o dobro kraiowe, gdy na utrzymanie mężnych obywateli, ktòrzy w liczbie tak znaczney życie nawet własne niosą na wſzyſtkie przypadki, 250. tyś. zł. Ryńſkich złożyli w *bankcetlach*; prócz tego zaś do kaſſy publiczney znaczną ſummę dali pieniędzy gotowych. Właściciel fabryki *Oeſterlein* przyrzekł dać bez zapłaty 500 ſztuk broni; w nagłey potrzebie, ieſzcze więcey; póki zaś mieſzczanie *Wiedeńscy* w polu będą, broń bez nadgrody ma naprawiać.

Wiele innych oſob ſkładaią ofiary patryotyczne; Człowiek nieznaiomy oddał w ręce ſamego *Cesarza Jmci* 500 zł. Ryńs. do podziału między wdowy i dzieci *Tirolczykow* co iuż dotąd w bitwach zgineli.

Arcy Xże Karol gdy od granic *Włoſkich* w głąb dziedzicznych Państw *Auſtryackich* z woyſkiem ſię cofał, piſał do Rządu *Stiryi* w *Gratz* będącego żądaiąc, aby zaſpokoiono mieſzkańcow, że ſię nie maią czego lękać; albowiem trzy korpusa wyznaczone były do zaſłonienia *Karnioli*, *Kroacyi*, i *Karinthii*. Póżniey iednak obywatele tych Prowincyi, iako też *Stiryi* i *Auſtryi* w *Węgrzech* z maiątkiem ſwoim bespieczeńſtwa ſzukać zaczeli.

Przywołany zoſtał do *Wiednia Primas Króleſtwa Węgierſkiego Xże Bathiani*; codziennie ieſt obecnym na Radach Stanu nadzwyczaynie zgromadzonych, z *Xciem Albertem Saxe Teschen*. Słychać że ſą wydane roſkazy do armii naſzey nad *Renem* ſtoiącey, aby w nagłey potrzebie opuściwſzy krainy odległe, do zaſłonienia Państw dziedzicznych śpieſzyła. *Arcy Xże Józef Palatinus* do *Peſth* wyiechał. Podróż *Arcy Xiężniczki Klementiny* do *Neapolu*, i Poſła *Dwòch Sicilii* Marg. *de Gallo* do dalſzego czasu odłożono. Z *Karinthii* i *Friulu* nadeſzłe wiadomości chwalą karność woyſk nieprzyiacielſkich; naymnieyſza kradzież i gwałty śmiercią ſą karane. Strata *Trieſtu*, cukier i kawę znacznie tu podrożyła. *Francuzi* zagrażaią *Saltzburgowi*; co gdyby naſtąpić miało, woyſka od *Renu* do nas idące muſiałyby te zawady uprzątnąć; dla złączenia ſię z wielkim obozem *Arcy Xcia Karola*. *Arcy Xże Ferdynand* Wielko-Rządca *Mediolanu*, z *Trieſtu* przenioſłſzy ſię na mieſzkanie z całą familią do pięknego Pałacu *Eggenberg* bliſko *Gratz*, nie długo potym wyiechał do *Freudenthal* pod *Troppau* w *Wyżſzym Szląſku*.

Przy wſzelkich jednak przygotowaniach do naydzielnieyſzey obrony. Stany *Niższey Auſtryi z Czeskiemi* połączone, dokładaią wſzelkiey uſilności dla nakłonienia *Monarchę* do pokoiu wprzòd nim dalſze niepewney woyny zdarzenia uczynić zdołaią zawarcie onego z honorem trudne i dalekie. co jednak teraz prawie niepodobnym ſię zdaie, gdy ſłychać, iż nieprzyiaciel za ſwoie zabory pozwala tylko nam wziąć reſztę 3. *Elektorſtw Duchownych* z tey ſtrony *Renu* pozoſtałą. Na znayduiących ſię tu *Anglikow* lud bardzo narzeka.

Czwarty nadzwyczayny dodatek do Gazety Wiedeńſkiey Nru 27. w Poniedziałek 10. Kwietnia r. 1797.

Według nadeſzłych wiadomości z *Tirolu* d. 3. Gen. Maior *Laudon* uſkutecznił ſzczęśliwie przygotowania dawno czynione na *Botzen* przy pomocy woyſk ſobie powierzonych. które wspierała maſſa *Tirolczykow*. Albowiem d. 2. ucieraiąc ſię dzień prawie cały z nieprzyiacielem, aż wieczorem opanował miaſto *Botzen*, dnia zaś naſtępuiącego poſtąpił z woyſkiem ku *Deutschen*, i *Branzol*. Teyże nocy nieprzyiaciel opuścił całą *Etsch* dolinę, to jeſt *Mittelwald*, *Oberau*, *Unterau*, zapalił dwa moſty na *Adidze* i do Puſter śpieſznie uciekł. Wſzelkie jeſt podobieńſtwo, iż ſię jeſzcze daley cofnie tą ſamą doliną ku *Valsugana*, *Ampezza* lub *Karinthii*.

Tak pomyslne zdarzenie, które ożywiło dziwnym ſposobem męſtwo wiernych i walecznych *Tirolczykow* przykładaiąc ſię znakomicie do zabespieczenia i pożytku ich *Prowincyi*, ten jeſzcze celnieyſzy ſkutek miało, iż Gen. kommenderuiący de *Kerpen* ſtoiąc pod *Sterzing* na przód wyſłał ſwoie forpoczty. i część obozow ſwoich do *Mauls* przenioſł. Gen. *Laudon* przy odeyściu tych rapportow, ſposobił ſię do popierania tych korzyści, maiąc zamyſł uderzyć na *Brixen*. Tym końcem, dla przyciśnienia ze wſzech ſtron *Francuzow*, wezwano mieſzkańcow tamteyſzych dolin i okolic, ażeby w maſſie powſtali: wkrótce dalſzych powodzeń oczekiwać potrzeba.

Piąty nadzwyczayny dodatek do Gazety Wiedeńskiey Nru 28. we Wtorek d. 11. Kwietnia r. 1797.

Dobrze wykonane zamiary Gen. Malora de *Laudon* w *Tirolu*, według poźnieyszych wiadomości, odniosły przecie skutek pożądany. Waleczny Kommendant zaraz d. 5. naprzód postąpił, i nieprzyiacielowi od *Botzen* zaszedł z tyłu. *Francuzkie* woyska lękaiąc się gminu miłością Oyczyzny zapalonego, uciekły iak nayprędzey z osadzonych potężnie stanowisk *Clausen* i *Sceben*; a później wyparte z *Brixen* cofnęły się na dolinę *Puster*, gdzie już pod *Branneken* znaydować się maią.

Gdy w tey stronie woyska *Cesarza Jmści* zwycięzko postępowały, przeszedł Gen. *Kerpen* z całą linią naprzód, złączył się z Gen. de *Laudon*, główną kwaterę w Brixen założył, i forpoczty do *Mullheim* rozciągnoł D. 6. gotuiąc się ieszcze daley woyska posunąć, i uciekaiących *Francuzow* z doliny *Puster* wygnać zupełnie, których *Laudon* już w *Tridencie* trwogą nabawiał. Wielkie zatym jest podobieństwo, iż nieprzyiacielowi do *Stirii* zapędzonemu powrót ku *Włoskim* granicom odcięty będzie. *W Brixen Francuzi* zostawili wielkie zapasy chleba i mąki, ammunicyą zaś do wody wrzucono. W okolicach od nieprzyiacioł teraz opuszczonych okazała się radość powszechna, dziś wolne biorą się do obrony wspólney Oyczyzny z temi, co niedawno walcząc odnieśli zwycięstwo.

W potyczce d. 2. przypadek zdarzony godzien jest powszechney wiadomości. Dwóch strzelców *Tyrolskich* poymał nieprzyiaciel, i niepamiętaiąc na ofiarowany przez się *pardon* zkłół bagnetem. Zbroyne pospólstwo tak się rozjątrzyło tą nieludzkością, iż zmieszanych *Francuzow* bez względu różnym narzędziem zabijało.

Z *Agram* donoszą, iż dla zasłonienia Karinthii, chcąc oraz z boku zagrozić nieprzyiacielowi daley postępuiącemu, kordon wyciągniono od prawego brzegu *Drawy* do lewego *Sawy* nadbrzeża.

z Paryża 6. Kwietnia z Gazety Berlińskiey.

Wczora o południu gęstym z dział strzelaniem wzięcie *Triestu* ogłoszone zostało, i całego Friulu zawoiowanie. Tey nocy Dyrektoryat odebrał wiadomość o nowym zwycięstwie odniesionym przez Gen. *Buonaparte* nad *Arcy Xciem Karolem*, Bitwę zwiedziono pod *Chiusa* między *Triestem i Clagenfurth*. Po długim oporze armia Francuzka do odwrótu nieprzyiacioł przymusiła, ze stratą 5 tyś. ludzi, 4. Generałow, dział 30 i 400 wozow z bagażami. Austryacka Kawalerya naywięcey szkodowała.

z Paryża 6. Kwietnia z Gazety Frankfortskiey.

Nowe zwycięstwa Gen. *Buonaparte*, nie uczyniły takiego wrażenia na umysłach obywatelow *Paryskich* jakiego się spodziewano. Pyta się jeden drugiego: Po cóż tyle zwycięstw? jesli nie masz końca niewinney krwie przelaniu? Dawniey mówiono: pokóy w *Mantui* znaydziemy. w naszym jest ręku *Mantua*; przecie bitwy tak częste, i tak wiele nas kosztuiące ludzi jak przedtym wygrywać musiemy! Kiedyż im koniec będzie? gdzie położemy granice zaborom? kiedy pokóy pożądany zabłyśnie. Zemdlona pośrzód tryumfow swoich *Francya*, niszczy samowolnie zrzódło szczęścia teraznieyszych i przyszłych pokoleń. W skarbie narodowym niedostatek naywiększy, kiedyśmy 200. millionow potrzebnego koniecznie wydatku, na kontrybucyach wybrać się jeszcze mianych slepo naznaczyli; Pensye od kilku miesięcy nikomu nie zapłacone; rząd *Republikańtski* zwrót czyni do rodzaiow podatkowania używanych pod panowaniem *Królow*; lotteryą ustanowiono; od tabaki i soli pieniądze wpływaią, wkrótce będą zapewne za wódkę i wino, tak więc nieznacznie po rewolucyi nayokropnieyszey, na tymże stopniu stawać musiemy, z którego śmy spadli nierozsądnie.

Wkrótce uczona *Europa* oglądać będzie opisanie podróży około świata sławnego i nieszczęśliwego *Hrabi de la Peyrouse*. Przeczytawszy one pozna każdy, iż *Cook* nie miał sobie równego, prócz niego Zeglarza To dzieło drukowane jest jak naykosztowniey.

Na Sessyi *Rady Starszych* żądano zniesienia prawa od *Rady* 500. ustanowionego o lotteryi narodowey, żywo rysuiąc wszystkie nieszczęścia ztąd wynikłe. Przy każdym lotteryi ciągnieniu dawniey widziano samobóystwa, i wiele familii przyprowadzonych do nędzy i rozpaczy. Była to trucizna powoli kray niszcząca. Chcąc utrzymać Rzpltę, ono ty potrzeba nie lotteryi, która ią z gruntu wywraca. Dobrzy obywatele gorąco pragną, aby zasada względem niey rezolucya uchyloną została.

Wielu Kupcow podało Radzie 500. pismo z przełożeniem uwag względem zapadłego prawa, które zabroniło wprowadzenia do *Francyi* towarow *Angielskich*. Nie przyięto; prawo to, rzekli Deputowani, cios śmiertelny zadało *Bankowi Londyńskiemu*; cofnione mogłoby szkodzić rozpoczętym o pokoy umowom.

Kuryer *Sardyński* wczora wieczorem przybyły, prosto poszedł do Prezydenta Dyrektoryatu Ob. *Rewbell*; chociaż ten był chory. Wiadomo że Gen. *Clarke* pracował w *Turinie* około przymierza między *Rzpltą* i *Sardinią*; zdaie się iż w punktach ważnieyszych iuż się zgodzono.

Donosząc o tym listy z *Bazilei* przydaią, o tym allianse jako też o skrytych umowach dwóch Mocarstw lepiey jest poczekać urzędowego doniesienia, niżeli bawić publiczną ciekawość mylną podobno zamianą *Sardynii* na część *Lombardyi* 25. tyś. posiłkowego woyska, &c.

Gen. *Moreau* przybyły niedawno do *Pa*-

ryża dla ostatecznego umówienia się z Dyrektoryatem względem zagaienia 6. nad *Renem* Kampanii, bawi tu dotąd; mieszkanie ma u *Ministra Woiennego*. Z *Toulon* wypłyneła dywizya kilku fregat na wyprawę niewiadomą. Jest w tymże porcie gotowa zupełnie wyiść pod żagle Eskadra 6. okrętow liniowych i 4. fregat pod *Kontr-Admirałem Bruyes*. Zamiana brańcow woiennych z *Anglikami* w krótce ma się rozpocząć. Gen. *Jourdan* w Oyczyznie swoiey *Limoges*, gdzie teraz mieszka, *Elektorem* obrany został. Rzecz pewna iż dwie armie nad *Renem* po chwili rozpoczną czynności zaczepne, armią *Włoską* wspieraiąc, zwłaszcza gdy *Buonaparte* pisał do Dyrektoryatu, że to iest krok iedyny do przyśpieszenia pokoiu wszystkim pożądanego.

Gen. *Mirmonday* pisał 11. Stycznia do Gen. *Rochambeau* donosząc, iż osada *S. Domingue* pędem leci na ostatnią ruinę. *Santhonax* wszystko dał w ręce Generałowi *Murzynow Tousaint*, który gra rolę *Indyiskiego Nababa*, tym nawet straszny, co mu władzę naywyższą poruczyli. W mieści *Cap* gotowano uroczyste przyięcie temu Wodzowi. Właścicielow osadnych wszędy pomordowano; inni przecie uciekli, zaymuią ich domowstwa i ziemię *Murzyni*, sami iuż dla siebie pracuiąc. Inni resztę kraiu zagarneli. *Hugues* z *Gwadalupy* wysłał fregatę do *Cap* 300. tysięcy liwrow niosącą; przybyła szczęśliwie; lecz inne statki z mięsiwem &c. dostały się *Anglikom* z 12. okrętami brzegow pilnuiącym. Wypróżniono iuż wszystkie magazyny; a Kommissya niechce woysku nic dawać, nawet na rachunek żołdu należnego, do 20. Kwietnia. Głodu się lękaią tym słuszniey, gdy *Amerykańskie* okręta równie od *Francuzow* iak *Anglikow* pod równym chwytane pozorem, z portow swoich wychylić się nie chcą. Do tak opłakanego stanu przyszła z osad *Francuzkich* naybogatsza.

Na ostatnim posiedzeniu Sądu woyskowego zeznał ieden z obwinionych, iż tenże sam *Malo*, co spisek Dyrektorom obiawił, namawiał innych, aby rząd ustanowiony wywracaiąc, od wyrznięcia Rad obu, i Dyrektorow zaczęli, sam ten zamysł wykonać gotowy, ieśliby innym na chęci zbywało. Jakoż wszyscy się przeciwili tak strasznemu krwie przelaniu. A gdy z nich ieden zarzucił, iż zburzywszy wszystko w *Paryżu*, lękać się należało ciężkiego z woyskiem Rządowi wiernym potkania; *Malo* zapewniał: iż na Gen. *Moreau* zupełnie polega: *Hoche* zdawał mu się przywiązany do stronnikow *Orleańskich*; ieden zostawał *Buonaparte*, którego zamysłow trudno dociec; ten wszakże, ile zbyt odległy, nie straszny z woyskiem swoim.

z Cadix 7. Marca z Gazety Leydenskiey.

Głośna iuż po całym świecie bitwa d. 14. Lutego z *Anglikami* stoczona. Miał *Jervis* okrętow 15. Eskadra *Hiszpańska* z 24. się składała. Usłyszał nieprzyiaciel nocne znaki nasze z d. 13. na 14, i do attaku się przysposobił. Mgły gęste widok nam tamowały. Wszystkośmy postrzegli, gdy *Jervis* iuż tylko był od nas o półtory mili. Flotta nasza w nocnym nieporządku. Kazał *Cordova* linią szykować dorywczo; nie był wysłuchany; przyczyna? gdy Admirał *Langara* dzisieyszy *Minister Morski* na ten Urząd postąpił, naywyższą flotty Kommendę dano *Cordowie* z liczby Admirałow naymłodszemu; ta okoliczność była powodem nieukontentowania wielu starych Admirałow; ci więc bezczynnie stali; flotta zaś *Angielska* całemi siłami okrążyła Dywizyą Kommenderuiącego *en Chef*, którą od innych widziała opuszczoną. 6. w niey było okrętow; inne zbliżyć się nawet nie chciały na ratunek. Ztąd wypadło, iż okręt *S. Tróyca* zpuścił banderę utraciwszy iuż 250. ludzi zabitych lub ranionych; 4. zwarłszy się z *Anglikami* po zabiciu Kapitanow, i wielkiey w ludziach klęsce, zabrane zostały. Nie można dość wychwalić męztwa i odwagi z iaką się potykały: żaden flagi nie zpuścił, na znak iż się chce poddać; *Anglicy* to sami czynić musieli. Szczęściem pod koniec, 2. okręta rano przez Admirała wysłane w inną stronę, powróciwszy, Kommenderuiącemu na ratunek pośpieszyły. *Anglicy* oglądaiąc się na przewyższaiącą ieszcze naszych siłę, bardziey zaś podobno dla zbliżaiącey się nocy, do Portu *Lagos* weszli: a d. 3. do *Lisbony* popłyneli. *Hiszpani* zayrzeć im nawet w oko nieśmieiąc, iuż są w *Cadix* od ludu z pośmiewiskiem i urąganiem przyięci; są iednak co się z tego zdarzenia cieszą. Słowem: 6. tylko okrętow w ogniu było, 9. wypaliło raz, drugi do nieprzyiaciela przypadkiem, gdy falą napędzone ku *Angielskiey* linii, uniknąć nawet tego nie mogły. 9. naostatek ani iednego ładunku nie straciło. To iest nayrzetelnieysze opisanie sławney bitwy, należało koniecznie zwyciężyć *Hiszpanom* przy siłach nierównie *Angielską* potęgę przewyższaiących, gdyby wszyscy iednym duchem tchneli. A teraz wieczny wstyd i sromota. Ztąd się pokazuie, iż Admirał *Jervis* sprawiedliwie postąpił, oddaiąc pod sąd woyskowy Kapitana *Berkeley*, przeto iż poddaiącego mu się okrętu Admiralskiego zabrać nie śmiał, gdy czas był po temu. Ten iedyny przypadek pozbawił zwycięzcę zaszczytu Admirałowi *Rodney* zdarzonego, który w bitwach z *Hiszpanami* i *Francuzami* stoczonych, Admirałow *en Chef* kommenduiących, *Langara* i Hr. *de Grasse* uwięził.

z Pragi 10. Kwietnia z Gazety Lipskiey.

Wieść rozgłoszona o zawieszeniu broni między woyskiem *Cesarza Jmści* i Francuzami, dotąd się nie potwierdziła. Republikanie we 3. kolumnach, iak słychać, postępuią. Piersza na prawym skrzydle maiąca 30. tyś. ciągnie wzdłuż granic *Kroacyi, Sklawonii i Styryi* wschodniey, śrzodkowa pod dowodztwem Gen. *Buonaparte* do 50. tyś. wynosząca chce się przedzierać wielkim gościńcem, który przez zachodnią *Styryą* prowadzi. Trzecia zaś na lewym skrzydle pod Gen. *Massena* idzie od *Tyrolu* w liczbie niewiadomey. Na przeciw każdey z kolumn nieprzyiacielskich stoią potężne woysk *Austryackich* obozy, które dalszema ich postępowaniu iak się spodziewamy, nieprzebytą tamę położą.

№ro 60.

DODATEK
DO
KURYERA LITEWSKIEGO

Z WILNA 28. KWIETNIA ROKU 1797. W PIĄTEK.

z Turinu 24. Marca z Gazety Courier du B. R.

Wyſłane woyſka od naſzego Dworu do Prowincyi *Novara* maią ſłużyć do utrzymania mieſzkańcow w obrębach należnego poſłuſzeńſtwa, zabiegaiąc aby nie poſzli za gorſzącym przykładem *Lombardyi Weneckiey.* Nie wprawdzie podobnego dotąd u nas niewidziano, nad tym ſię rząd jedynie zaſtanawia, iż dezercya w woyſku *Piemonckim* znacznie ſię zagęściła. Kilka już kompanii z officyerami i muzyką precz poſzło. Wiadomo zaś, iż Rpta *Transpadańſka* naywiękſzey usilności dokłada, ażeby woyſka jak można mieć naywięcey. Ma 32. regimentow kraiowych w zupełnym komplecie, 4. tyś. cudzoziemcow, 3.600 *Piemonczykow*, korpus *Szwaycarow* ma bydź uformowany.

Piſzą z *Florencyi* że mocą traktatu między W. Xciem *Toſkańskim* a *Francyą* zawartego, załoga Republikantska wyiść miała z *Livorno*, jesliby *Anglicy Porto Ferraio* opuścili, lecz gdy ci codzień owſzem ſię wzmacniali, *Francuzow* też 2. tyś. do *Livorny* powróciło.

z Fiume 23. Marca.

Woyſka *Heſsen Darmſtadſkie*, które dawniey ſtały w *Trieſte*, u nas ſą na załodze, rozſtawiono je tym ſposobem, że gdyby ſię nieprzyiaciel ku miaſtu przybliżyć odważył, one zaraz póydą na *Carlstadt*; gdyż według zawartey umowy, w tey woynie użyte bydź nie mogą.

z Semlina 3. Kwietnia.

Do *Baſzy Belgradzkiego* przybył z *Konſtantynopola* kuryer; który mu przywiozł potwierdzenie Urzędu, znaczną ſummę pieniędzy i podarki od W. *Sołtana.* Pieniądze do Stolicy odeſłał *Basza* dla ſwoich przyiacioł, którzy mu Wielkorządy Serwii wyiednali Jak tylko *Bairam* u *Turkow* ſię ſkończy, który za zwyczay w *Belgradzie* z okazałością bywa obchodzony, będziemy pewnie świadkami scen krwawych pod murami tey twierdzy. Buntownik *Basza Viddinu* z *Baszą Rumelii* pewnie ſię złączył, i we 40 tyś. na *Belgrad* uderzyć zamysla. Kommendant wezwał *Serwianow* do obrony 6. piaſtrow obiecuiąc w nadgrodę co miesiąc, 6. tyś. przyięło te propozycye. 16. tyś ma jeſzcze nadciągnąć. Trwoga jeſt wielka w mieście. W dniach 14. rzecz cała wyiaśnić ſię musi.

z Hagi 8. Kwietnia z Gazety Leydeńſkiey.

Konwencya *Batawow* dokończyła organizacyą Korpusu Officyerow w ſłużbie morſkiey. Ten ma ſię ſkładać z 1. Lieutenanta-Admirała w ſtopniu Feld-Marſzałka, 4. Vice-Admirałow, 6 Kontr-Admirałow, 36. Kapitanow okrętowych, &c. Wszyscy koſztować będą rocznie bliſko 300. tyś. zł. Hol Wczora Konwencya w tayną Kommiſſyą zamieniona, ſłuchała, iak ſię dorozumiewaią, wiadomości przez Poſła *Francuzkiego Noel* udzielonych, względem bliſkiego pokoiu. Temi dniami kilku żołnierzy *Francuzkich* rozſtrzelano za popełnione przeſtępſtwa. Z nich ieden do oſtatniego momentu palił tytiun, drugi śpiewał. Wielu obywatelow *Frizyi*, areſztowanych niedawno pod czas oſtatnich rozruchow, na wolność puſzczono.

z Bruxelli 6. Kwietnia z Gazety Berlińſkiey.

Pewnie wiemy, iż *Angielſkie* okręta w zamknięciu trzymaią porty *Francuzkie* nad *Kanałem*, tydzień iuż temu drugi, krążą nawet przy uściu rzek *Escaut* i *Mozy*, zaymuiąc ſtatki do *Hollandyi* żegluiące. Woyſka, co do *Renu* zmierzały, zbieraią ſię w iedne dywizyą bliſko *Limburga* pod rządem Gen. *Collaud* Kommendanta *Luxemburgſkiego.*

Wſzyſtkie iuż Elekcye ſą dokończone w Departamentach *Belgickich*, Elektorowie zieżdżaią ſię do miaſt Stołecznych dla obrania Reprezentantow do Rady Narodowey. *Jakobini* wſzelkich środkow użyli po wſiach i miaſteczkach, aby w liczbie Elektorow, iak naywięcey *Terroriſtow* pomieścić. Udało ſię gdzie niegdzie, wieśniak zaſtraſzony doświadczanemi przedtym *rekwizycyami, exekucyami*, wſzelakim nakoniec zdzierſtwa i mordow rodzaiem, uczynił co mu kazano. Mieſzkańce tych Prowincyi, gdzie woyſka nowo przybyłe ſtanęły, nie nadto ſą kontenci; obchodzą ſię z niemi po *Vendeyſku*, wyiąwſzy zabóyſtwo i domow palenie. Cywilni też Urzędnicy małą różnicę czynią między zawoiowanym kraiem, a tym który n by do braterſtwa z *Francyą* i uczęſtnictwa prawodawczey władzy przyięto. W niektórych Kantonach, ba nawet po miaſtach nie-

których, i w tey Stolicy, mieliśmy przeszłego tygodnia bardzo surową exekucyą, pod pozorem niewypłaconych kiedyś podatkow, których dotąd ani rodzaiu, ani miary nawet i końca nie znamy.

z Auszpurga 7. Kwietnia z Gazety Frankfortskiey,

Gen. *Mack* dziś tu przybył, odmienił ko nie, i w dalszą drogę puścił się do *Munich*. Spiesznie pracują około naprawy szańcow i twierdzy w *Ulm*, góry pobliższe wszystkie są okopane. w *Wiedniu* 20. tyś. mieszczan uzbroić maią, nad niemi kommendę dano kupcowi *Wurth*; w banku tamecznym pokazały się znaczne summy gotowych pieniędzy. nikt teraz *bankcetlow* zbywać nie chce w nadziei że wkrótce w górę póydą. w *Tirolu* massa ludu który na obronę powstał Oyczyzny, 100. tyś. ma przenosić; przy ich pomocy *Laudon i Kerpen* Generałowie tyle dokazali.

z Kolonii 7. Kwietnia z Gazety Berlińskiey.

Gen. *Hoche* przysłanym do swoley kwatery Deputowanym od naszego Senatu, dał poznać, iż będzie dla niego rzeczą bardzo miłą jeśli *Protestantom w Kolonii* mieszkaiącym równy udział praw politycznych dozwolony zostanie, jakie maią *Katolicy*, żądał przy tym aby powszechną wszelkich obrządkow Religii tolerancyą ogłoszono. Wzioł to Senat na deliberacyą

Tegoż czasu General pomieniony ogłosił wolną żeglugę na lewym brzegu *Renu* i na *Mozelli* od *Coblentz* do *Hollandyi*, pod warunkiem, ażeby każdy st. tku właściciel złożył rządowi wartość onego w zakład, że do prawego brzegu przybijać nie będzie. Ustanowiono cła w *Bonn*; *Andernach i Cochem* na zysk skarbu Rpltey.

z Linz 1. Kwietnia z Gazety Frankfortskiey.

Od iednego z Officyerow naszych, który się w *Mantui* znaydował, następuiące mamy opisanie oblężenia tey twierdzy:

Jak tylko *Beaulieu* 30. Maia ustąpił za rzekę *Mincio*, która *Mantuę* oblewa, *Buonaparte* raz pierwszy opasał miasto, i artylleryą do oblężenia potrzebną zaczoł sprowadzać, Gen. *Vukassovich* od główney armii z 5. tyś na wzmocnienie garnizonu zostawiony, 6. i 16 Lipca uczynił dwie szczęśliwe wycieczki, które *Francuzom* do 1,400. zabitych kosztowały. D. 17. przeznaczył nieprzyiaciel do nagłego w twierdzę wpadnienia. Miał to śmiałe przedsięwzięcie wykonać na batach; 800. ludzi z całego woyska nayodważnieyszych było w gotowości; lecz nagłe wody opadnienie w niwecz ten zamysł obróciło. W nocy d. 18. rozpoczeło się oblężenie; strzelano wnet rozpalonemi kulami, które w perzynę obróciły dóm Kupiecki, Pałac *Colloredo* i wiele Klasztorow. D. 26. dokończono drugą parallelę; więc *Buonaparte* wezwał do poddania się Kommenderuiącego Gen. *Canto d'Irles*. Właśnie pod on czas Feld-Marszałek Hr. *de Wurmser* śpiesznie od Renu przybyły, armią zgromadzał w *Tirolu*; d. zaś 28. i następnych z gór wyszedł, oblężoney *Mantui* niosąc ratunek spodziewany. 1. Sierpnia na świtaniu opuścili szańce *Francuzi*, zostawuiąc w nich park artylleryi, w nim 100. dział ogromnych, moździerzow 12. i kul 90. tyś. nadto 600. ludzi wzięliśmy w niewolę. Nie na długo iednak szczęście ich odstąpiło. D 6. *Wurmser* przymuszony był od *Mincio* maszerować do *Tirolu*, *Mantua* w swoich siłach iedyną miała nadzieię. Feld-Marszałek znaiąc, iż to miasto kluczem iest *Włoskich* Prowincyi, powtóre z nowym woyskiem ruszył z *Tirolu*, i d. 12 Września z posiłkiem znacznym przybył do murow naszych. Tak tedy dwakroć Francuzom przerwano rozpoczęte iuż oblężenie. Lecz d. 29 *Wurmser* widząc przewyższaiącą ich siłę, do miasta Korpus swóy wprowadził; tu iuż potrzecie ze wsząd byliśmy ściśnieni.

Zestarzały na woynach Rycerz, tak śmiale czynił nie raz ieden wycieczki, że zadziwiony nieprzyiaciel musiał oddać męztwu sprawiedliwość, i w rapportach do Dyrektoryatu pochwał nam nie szczędził. Naostatek po kilkakrotnym bezskuteczn e iuż to opasywaniu, iuż oblężeniu, głód, nierównie od *Francuzow* straszniejszy nieprzyiaciel, pokonał *Austryacką* waleczność. zniewalaiąc nas do poddania tey twierdzy, która między pierwszemi w *Europie* liczyć się powinna. Upadła *Mantua*; pod iey murami zagrzebał nieprzyiaciel przynaymniey 80. tyś. swoiego żołnierza.

Dwa wielkie Kościoły, w których sklepienia przeciw bombom były bespieczne, napełniły się mieszczanami, którzy ztąd wychodzić nie śmieli. Strzelano do nas tak potężnie, iż kule z okopow *S. George* leciały za bramę *Pradelle* o 3 ćwierci mili odległą. Żołnierze i mieszkańcy poiedli wszystkie koty co się w mieście nalazły; tak pierwszych iak drugich codziennie od 30. do 40. umierało z niedostatku pożywienia. Kat nocą trupy przewoził; od każdego biorąc 4. liwry; we dnie zaś wywlekał zdechłe konie, on więc ieden z powszechney klęski się wzbogacił. Żeby zaś mieć wyobrażenie, iak wielki w mieście niedostatek panował, dość wiedzieć, iż Gen. *Sebottendorff* ziadł pięknego konia, którego miał z *Transilvanii* od lat 11. *Feld-Marszałek Wurmser* codziennie miał u stołu do 30. Officyerow; szpik, mozg, i końskie wątroby przyprawne korzeńmi, winem, i octem, za naylepszy przysmak uchodziły; w 15. dniach przed zakończeniem oblężenia, ani wina, ni octu, ni mleka, w mieście nie było. Mieszczanie co kury po sklepach chowali, iayko iedne przedawali po 26. *graycarow*; w reszcie i tego nie stało. Miareczkę wina przedawano po 5. liwrow; ieden tylo ryż i kukuruza do końca przecie dotrwały. Smierć obfity plon zabrała w *Mantui*, wymarło tu 18. tyś. walecznych Rycerzow, i 6. tyś. mieszczan.